VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 37)**
- **Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 36)**

z dnia 21 czerwca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 37)

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 36)

21 czerwca 2016 r.

Komisje Edukacji Nauki i Młodzieży oraz Gospodarki i Rozwoju, obradujące pod przewodnictwem posła **Jerzego Meysztowicza (N)**, przewodniczącego Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz posła **Wojciecha Zubowskiego** (**PiS**), wiceprzewodniczącego Komisji Gospodarki i Rozwoju zrealizowały następujący porządek dzienny:

I – Rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. (druk nr 553) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie:

1. części budżetowej 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej
- **a) dochody i wydatki,**
- **b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,**
- **c) środki europejskie na finansowanie projektów UP RP,**

2. części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 20;

3. części budżetowej 64 – Główny Urząd Miar
- **a) dochody i wydatki,**
- **b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,**
- **c) środki europejskie na finansowanie projektów.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Alicja Adamczak** – Prezes Urzędu Patentowego RP wraz ze współpracownikami, **Włodzimierz Lewandowski** – Prezes Głównego Urzędu Miar wraz ze współpracownikami, **Sławomir Grzelak** – dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Katarzyna Gadecka**, **Ewa Muszyńska**, **Jolanta Ornat**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju. Chciałbym tylko nadmienić, że Komisja Gospodarki i Rozwoju spotyka się dzisiaj po raz trzeci. Witam serdecznie prezesa Urzędu Patentowego RP, panią Alicję Adamczak, witam prezesa Głównego Urzędu Miar, pana Włodzimierza Lewandowskiego, dyrektorów departamentów, dyrektora departamentu Najwyższej Izby Kontroli, pana Sławomira Grzelaka oraz wszystkich pozostałych gości. Witam serdecznie.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. (druk nr 553) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 617) w zakresie:

1. części budżetowej 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej

2. części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 20 oraz

3. części budżetowej 64 – Główny Urząd Miar.

Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Porządek dzienny został przyjęty. Proszę państwa, przechodzimy do realizacji porządku dziennego: część budżetowa 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej oraz część budżetowa 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 20.

Proszę o zabranie głosu panią Alicję Adamczak, prezesa Urzędu Patentowego Rzeczpospolitej Polskiej. Dziękuję.

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczpospolitej Polskiej Alicja Adamczak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne komisje. Dziękuję bardzo za zaproszenie na posiedzenie celem przedstawienia sprawozdania z realizacji budżetu państwa przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej za rok 2015.

Rozpoczynając moje sprawozdanie, chciałabym podkreślić, że w roku 2015 Urząd Patentowy wykonał dochody w wysokości 66 310 tys. zł przy wydatkach rzędu 52 090 tys. zł, co oznacza, że osiągnęliśmy nadwyżkę w budżecie o 1,7% w stosunku do roku 2014. Wydatki Urzędu Patentowego koncentrowały się głównie na wynagrodzeniach osobowych, które wynoszą 83,7% budżetu, na łączną kwotę 43 058 tys. zł i wydatkach majątkowych na pozostałą kwotę w wysokości 7370 tys. zł.

Wśród wydatków inwestycyjnych realizowaliśmy zadania związane przede wszystkim z informatyką, na którą wciąż brakuje nam pieniędzy. Widzimy potrzebę rozwoju inwestycji w tę dziedzinę ze względu na fakt, że jesteśmy zobowiązani przepisami unijnymi, jak również dostrzegamy potrzebę zwiększonej elektronizacji usług dla przedsiębiorców, szczególnie dla małych i średnich przedsiębiorstw, a także zważywszy na to, że nasze usługi na etapie zgłoszenia do Urzędu Patentowego są objęte niższą kwotą za zgłoszenie, jeżeli zgłoszenie jest dokonywane drogą elektroniczną.

Wśród wydatków poza wynagrodzeniami, główne wydatki dotyczą wydatków bieżących, czyli związanych z utrzymaniem Urzędu Patentowego w ruchu. Również tu przyznam, że kwoty, którymi dysponujemy są bardzo skromne i w związku z tym, dostrzegamy dodatkowe potrzeby w tym zakresie, aby móc osiągnąć więcej przy przeznaczeniu dodatkowych środków.

W roku poprzednim prowadziliśmy wiele działań związanych ze zmianami legislacyjnymi w ustawie – Prawo własności przemysłowej. Główne rozwiązania weszły w życie w tym roku. W dniu 15 kwietnia tego roku Urząd Patentowy ruszył ze zmienionym trybem rozpatrywania zgłoszeń znaków towarowych, co prognozuje, że w tym roku – ze względu na uproszczoną procedurę – jesteśmy w stanie osiągnąć z tego tytułu dodatkowe przychody do budżetu państwa. W 2015 r. zakończyliśmy realizację projektu systemowego, który był realizowany przez Urząd Patentowy przez 4 lata i osiągnęliśmy w tym zakresie bardzo dobre rezultaty. Zorganizowaliśmy 61 szkoleń centralnych i regionalnych, dotyczących ochrony własności intelektualnej, w tym przemysłowej. 11 seminariów i warsztatów specjalistycznych, w tym dotyczących wykorzystania informacji patentowej, korzystania ze specjalistycznych baz danych, co jest niezbędne dla rozwoju innowacyjnego i rozwiązań, które powstają w wyniku działalności badawczo-rozwojowej. Ponadto, zorganizowaliśmy 56 specjalistycznych wykładów w ramach spotkań konsultacyjno-informacyjnych w ramach dni otwartych Urzędu Patentowego. Niezależnie od tego, zorganizowaliśmy 19 konferencji krajowych i międzynarodowych m.in. z okazji Światowego Dnia Własności Intelektualnej, jak również sympozjum naukowe w Krakowie z cyklu „Własność przemysłowa w innowacyjnej gospodarce". Są one przeznaczone dla świata nauki i przedsiębiorców, a możemy je realizować dzięki współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego, jak również dzięki współpracy z uczelniami z Krakowa i z kraju oraz dzięki wsparciu finansowemu z ich strony – ze względu na niewystarczające środki finansowe będące w dyspozycji Urzędu.

Jednocześnie zorganizowaliśmy międzynarodową konferencję dotyczącą wzornictwa przemysłowego. Podstawą było przyjęte przez rząd założenie, że wzornictwo przemysłowe – mamy w Polsce dużą grupę projektantów – jest źródłem innowacyjnych pomysłów i może stanowić o rozwoju naszego rynku w kierunku konkurencyjności nie tylko

w Polsce, ale również za granicą. Wątek wzornictwa przemysłowego kontynuowaliśmy również w tym roku. Jak wiem, pan premier Morawiecki zwraca ogromną uwagę na rolę wzornictwa przemysłowego w innowacyjnej gospodarce. Zorganizowaliśmy ponadto 7 wystaw w kraju i za granicą, promujących polskie wzornictwo przemysłowe, w tym „In Good Shape", „Design in Poland – Transition to Modernity", „Design.pl" oraz wystawy produktów polskich i projektów nagrodzonych w prestiżowym konkursie „Red Dot Design Award".

W ubiegłym roku odbyła się 11. edycja konkursów promujących ochronę własności intelektualnej, w tym konkursu na plakat, na najlepszą pracę naukową – poczynając od pracy magisterskiej po pracę habilitacyjną – na informację medialną. Organizujemy również – co jest bardzo ważne – wiele przedsięwzięć dla dzieci i młodzieży. Nasz najmłodszy uczestnik miał 5 lat i występował z własnymi, świetnymi pomysłami. Najmłodszy wynalazca, jaki dokonał zgłoszenia do Urzędu Patentowego, jest 9-letnim chłopcem, który ma znakomite rozwiązanie dotyczące wzoru przemysłowego. Dostrzegamy olbrzymi potencjał i konieczność kreatywnej edukacji dzieci i młodzieży, ponieważ to, co osiągnęliśmy na przestrzeni ostatnich lat, czyli obowiązkowy przedmiot dla studentów poświęcony ochronie własności intelektualnej, jest niewystarczające w procesie kształtowania twórczych, kreatywnych, innowacyjnych postaw naszego społeczeństwa. Niezależnie od wymienionych przeze mnie inicjatyw, uruchomiliśmy platformę edukacyjną z kursem e-learningowym dla każdej osoby zainteresowanej zagadnieniami ochrony własności przemysłowej. Uruchomiliśmy także elektroniczne Centrum Informacji IPR o własności intelektualnej, które działa w językach polskim i angielskim i jest bardzo dobrym pomostem pomiędzy departamentami merytorycznymi, a użytkownikami systemu ochrony własności przemysłowej czy intelektualnej.

Niezależnie od powyższych działań, przygotowaliśmy 94 publikacje, dotyczące własności przemysłowej, w łącznym nakładzie 598 tys. egzemplarzy. 99,9% z nich jest dystrybułowane nieodpłatnie wśród przedsiębiorców w celu udostępniania wiedzy na temat ochrony własności intelektualnej i przemysłowej, jak również w celu upowszechniania świadomości na temat znaczenia tej ochrony dla rozwoju Polski kreatywnej i innowacyjnej.

Jeśli chodzi o wyniki, jakie osiągnęliśmy w zakresie przyjmowania zgłoszeń do Urzędu patentowego, to w 2015 r. odnotowaliśmy wzrost o 18% w porównaniu do roku 2014. Liczba zgłoszeń wzorów przemysłowych wzrosła o 10%. Świadczy to o dobrej tendencji w kierunku rozwoju innowacyjnego i realizacji celu polityki naszego państwa.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia pracowników w Urzędzie Patentowym, to dysponowaliśmy łącznie 510 etatami, co oznaczało realny spadek o 2 etaty w stosunku do roku poprzedniego. Średnie wynagrodzenie roczne ze wszystkimi składnikami, czyli składką na PFRON, wynagrodzeniem rocznym, nagrodami jubileuszowymi – czyli takimi składnikami, które w rzeczywistości nie trafiają do kieszeni pracownika i do jego wyobrażeń na temat zarobków koniecznych przy tak dużym obciążeniu pracą – wynosiło: dla ekspertów i aplikantów 7157 zł, przy porównywalnej kwocie w roku 2014, wynoszącej 7011 zł. Dla członków korpusu służby cywilnej średnie wynagrodzenie wynosiło 5613 zł przy porównywalnej kwocie w roku poprzednim wynoszącej 5575 zł. Dla pracowników obsługi 3288 zł przy kwocie 3222 zł w roku 2014.

Jeżeli chodzi o porównanie pozycji Urzędu Patentowego, jeżeli chodzi o wynagrodzenia za rok 2015, wśród urzędów administracji centralnej i ministerstw plasowaliśmy się na 20. Miejscu, na 36-37 takich jednostek. Jest to kwota, która, mam nadzieję, będzie rosła, wraz z większym zaangażowaniem ze strony moich współpracowników, jak również wraz z satysfakcją ze sprawozdań z realizacji budżetu państwa.

Współpracujemy również z wieloma instytucjami krajowymi i zagranicznymi, a zwłaszcza – jeśli chodzi o instytucje europejskie – z Europejskim Urzędem Patentowym. Zjawiskiem, które powinno nas martwić, jest duży wzrost patentów europejskich, udzielanych przez EUP, które są walidowane – co oznacza, że weszły w życie na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej. W chwili obecnej jest już ok. 41 tys. tych patentów, podczas gdy patentów krajowych, od polskich podmiotów, udzielanych przez Urząd Patentowy RP jest tylko 20 tys. W związku z tym wydaje mi się, że konieczne są dalsze działania na rzecz podnoszenia świadomości znaczenia praw własności przemysłowej dla rozwoju przed-

siębiorczości i innowacyjności w kraju i osiągania korzyści z tego tytułu wśród polskich podmiotów. Staramy się o usprawnienie współpracy Polski z zagranicą. Np. zawarliśmy umowę z Chińskim Urzędem Patentowym, z którym mamy bardzo dobrą współpracę. W ubiegłym roku wraz z ChUP zorganizowaliśmy konferencję na temat obowiązującego w Chinach systemu ochrony znaków towarowych. Nasi producenci, którzy prowadzą politykę współpracy produkcyjnej, gospodarczej z podmiotami chińskimi, byli tym bardzo zainteresowani. Ta konferencja gościła bardzo wielu przedsiębiorców i ich pełnomocników i – jak informują nas niektórzy przedsiębiorcy – wniosła dodatkową wartość w postaci ograniczenia negatywnych skutków działalności gospodarczej na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej bez uprzedniego rozeznania. Niezależnie od tej konferencji, w ramach naszej umowy, zawarliśmy porozumienie o tzw. szybkiej ścieżce wzajemnego patentowania – w Polsce na rzecz podmiotów chińskich, w Chinach na rzecz podmiotów polskich. Szybka ścieżka patentowania polega na tym, że wzajemnie staramy się honorować wyniki badań zdolności patentowej tych rozwiązań, które są porównywalne, jeśli nie tożsame, co w procedurach obowiązujących przed tymi urzędami oszczędza zarówno czas pracy, jak i nakłady na badania. W wyniku uznania w Chinach pierwszego zgłoszenia z Polski uzyskaliśmy taki patent po 9 miesiącach.

Podobne porozumienia zawarliśmy z Japonią oraz ze Stanami Zjednoczonymi. Niezależnie od tego, w październiku ub. roku pan prezydent Duda ratyfikował umowę między państwami Grupy Wyszehradzkiej, reprezentowanymi przez urzędy patentowe tych państw, o utworzeniu Wyszehradzkiego Instytutu Patentowego. Umowa wprowadza przyspieszoną ścieżkę wykonywania badań wstępnych z zakresu stanu techniki światowej w odniesieniu do zgłoszonych rozwiązań, które kierowane są w procedurze międzynarodowej PCT do Światowej Organizacji Własności Intelektualnej. Poza tym, że procedura ta będzie szybsza i prowadzona w języku polskim, to dodatkowo będzie o 40% tańsza w stosunku do opłat, które za tego rodzaju badania były pobierane i są pobierane nadal. Instytut rozpoczyna działalność od 1 lipca tego roku we wszystkich 4 państwach Grupy Wyszehradzkiej. Myślę, że dzięki temu, przy udziale Urzędu Patentowego, będzie możliwe istotne umiędzynarodowienie naszych zgłoszeń. Dla realizacji zadań wynikających z tych działań potrzebujemy, niestety, bardzo nowoczesnego IT, jak również dodatkowych etatów, związanych ze współpracą międzynarodową w tym zakresie, dla wyspecjalizowania kadr eksperckich i służby cywilnej.

Jak wspomniałam na wstępie, od ubiegłego roku rozpoczęliśmy procedurę usprawniania w zakresie rozpatrywania zgłoszeń znaków towarowych. Również w ubiegłym roku wyszła dyrektywa Unii Europejskiej oraz rozporządzenie Wspólnoty, na podstawie dyrektywy, wydane w celu dokonania dalszych koniecznych zmian w procedurach rozpatrywania zgłoszeń znaków towarowych. Będzie to stanowić dodatkowe obciążenie zadaniami dla naszych pracowników, a jednocześnie będzie to dodatkową szansą na zwiększenie przychodów do budżetu państwa, co jest naszym nadrzędnym celem.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to skończyłabym na tym prezentację. Jeśli będzie taka potrzeba, to oczywiście odpowiem na pytania.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli Sławomir Grzelak:

Sławomir Grzelak, dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji NIK. Moja wypowiedź będzie krótka, ponieważ oceniamy pozytywnie wykonanie budżetu w 2015 r. w części 61 – Urząd Patentowy RP. Na podstawie wyników kontroli 11,7% wydatków poniesionych przez Urząd w tym roku budżetowym uważamy, że prezes Urzędu Patentowego prawidłowo realizowała obowiązki dotyczące nadzoru i kontroli nad wykonaniem dochodów i wydatków budżetu państwa, które wynikają z przepisów o finansach publicznych.

Jeżeli chodzi o wykonanie budżetu państwa przez Urząd Patentowy, to oceniamy pozytywnie sposób realizacji obowiązków sprawozdawczych. Analiza sprawozdań budże-

towych wskazuje, że kwoty, które zostały w nich zamieszczone i przekazane Ministerstwu Finansów, były zgodne z danymi, które wynikały z ewidencji księgowej. Zastosowana w urzędzie koncepcja systemu kontroli zarządczej zapewniała w sposób racjonalny kontrolę prawidłowości sporządzanych sprawozdań budżetowych oraz sprawozdań w zakresie operacji finansowych. Sprawozdania budżetowe zostały sporządzone prawidłowo pod względem merytorycznym oraz formalno-rachunkowym, a także terminowo, zgodnie z rozporządzeniami ministra finansów.

Na koniec chciałbym tylko dodać, że w związku z tym, że nie stwierdziliśmy jakichkolwiek nieprawidłowości w realizacji budżetu przez Urząd Patentowy. NIK nie sformułowana wniosków pokontrolnych, które zwyczajowo zamieszczamy w wystąpieniach pokontrolnych. Na tym chciałbym zakończyć.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Teraz poprosiłbym o zabranie głosu i przedstawienie koreferatu, panią poseł Urszulę Rusecką.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie przewodniczący, pani prezes, panie i panowie posłowie, zaproszeni goście. Bardzo dziękuję pani prezes za obszerne sprawozdanie z wykonania budżetu Urzędu. Odnosząc się do tego wykonania budżetu w części 61, jak również w części 83 – Rezerwy celowe Urzędu Patentowego RP za 2015 rok, chcę podkreślić, że wykonanie należy ocenić pozytywnie, zgodnie z oceną dokonaną przez Najwyższą Izbę Kontroli. Jest to również zgodne z opinią Biura Analiz Sejmowych.

Nie będę wchodzić w szczegóły i omawiać wszystkich zapisów, które zostały już przedstawione przez panią prezes, mam natomiast pytanie. Od wielu lat utrzymuje się tendencja, według której jest zwyżka dochodów nad wydatkami, ale za rok 2015 mamy spadek w stosunku do roku 2014. Prosiłabym bardzo, żeby pani prezes wyjaśniła – co jest przyczyną tego mniejszego wzrostu? Chciałabym również zadać pytanie – jakie zmiany w zarządzaniu w samym urzędzie są planowane? Czy w ogóle w zarządzaniu wprowadziła pani jakieś zmiany? Moje pytanie wynika z faktu, że strona wydatkowa urzędu jest *constans*, mamy taką samą liczbę etatów, +/- 2 etaty przez 10 lat, która się utrzymuje. Dochody planowane są również na poziomie poprzednich lat. Chciałabym zapytać – czy jakieś zmiany w samym zarządzaniu są planowane w celu przyspieszenia wydawania decyzji przez Urząd? Może na razie tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Na dobrą sprawę, pani poseł rozpoczęła dyskusję. Jeszcze pan profesor chce zabrać głos. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marian Zembala (PO):

Panie przewodniczący, pani prezes, szanowni państwo. Muszę powiedzieć, że z wielką satysfakcją czytałem te dokumenty i słuchałem sprawozdania pani prezes. Podkreślę, że jest to kolejny, drugi rok, podczas którego widać rozwój nauki dokumentowany wzrostem liczby patentów, a proszę pamiętać, że w tej dziedzinie mieliśmy najwięcej zaniedbań. Wobec powyższego, gratuluję. Niemniej, w moim przekonaniu, fakt, że istnieje nadwyżka powinien skłonić nas, członków komisji do zapytania – w jakim, pani zdaniem, obszarze powinno się w większym stopniu z tej nadwyżki korzystać? W jakim stopniu Urząd Patentowy powinien być beneficjentem? Skoro rzeczywiście zależy nam na rozwoju, startuje wiele tzw. *start up-ów* – nie mam polskiego odpowiednika – i tym bardziej mobilizujemy zainteresowane podmioty, to powinniśmy patrzeć również w kategoriach, jak pomóc tej szacownej instytucji, żeby zwiększyć zakres jej działań, żeby mogła skorzystać z tej nadwyżki.

Jeszcze raz dziękuję. Pan, panie dyrektorze – mówię do dyrektora Najwyższej Izby Kontroli – reprezentuje szacowną instytucję i taka ocena jest również komplementem. Zatem, spoglądając na miniony rok odnotujmy wspólnie obecność ważnych powodów do zadowolenia. Dziękuje państwu.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Ponieważ zaczęliśmy już dyskusję, to może jest jeszcze jakieś pytanie do pani prezes. Jeśli tak, to poproszę panią prezes, żeby odniosła się do wszystkich pytań. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Pani prezes, jak wspominał przed chwilą pan profesor, poruszając inny aspekt tej sprawy, sytuacja zmieniła się diametralnie. Innowacyjność nauki jest założeniem kolejnych rządów. W tej sytuacji niezbędna jest także pewna modyfikacja, czy też pewna reforma samego Urzędu, w taki sposób, aby odpowiadał on na nowe zapotrzebowania. Jeśli naszym wspólnym celem jest dążenie do jak największej liczby wynalazków – nie mówię w tej chwili o patentach – które powinny z samej swej istoty być patentowane i wdrażane, to z pewnością wymaga to także pewnego zreformowania samej instytucji. Wiem, że to pytanie nie odnosi się wprost do omawianych kwestii, czyli do budżetu, ale ściśle się z nimi wiąże. Nie spotykamy się często, Urząd pracuje bardzo dobrze i ma nasze uznanie, niemniej, chciałam zapytać, czy ma pani prezes jakieś propozycje odnośnie do potrzeby, z którymi wiązałyby się ściśle finanse i sam budżet. Nie dotykam sprawy nadwyżki, ponieważ pytanie o nią już zostało zadane. Pytam natomiast, co pani w duszy gra, jakie zmiany są proponowane, aby działania pani Urzędu były bliższe zamierzeniom rządowym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Pani prezes, bardzo prosimy o odpowiedź.

Prezes UPRP Alicja Adamczak:

Panie przewodniczący. Dziękuję bardzo za możliwość odpowiedzenia na wszystkie pytania, pozwolę sobie na nie odpowiedzieć w takiej kolejności, w jakiej były zadawane. Dlaczego jest niższy wzrost przychodów w stosunku do poprzedniego roku? Oczywiście, odnotowujemy nadwyżkę w wysokości 1,7%, ale pewne zdarzenia, których konsekwencją jest kształtowanie się wysokości przychodów, są od nas niezależne. Dlaczego? Są one niezależne, ponieważ dużą sumę wpływów mamy ze współpracy międzynarodowej, czyli m. in. z liczby walidowanych w Polsce patentów europejskich, jak również praw ochronnych na znaki towarowe, które są zgłaszane w trybie protokołu i porozumienia do Protokołu Madryckiego, przez Światową Organizację Własności Intelektualnej. Nigdy nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jaka będzie liczba walidowanych patentów i udzielanych przez nas praw ochronnych na znaki towarowe pochodzących z tego porozumienia i Protokołu Madryckiego.

Jest to nieprzewidywalne i kształtowane przez zagranicę, przez podmioty z całego świata, które mają możliwość ubiegania się o ochronę. W związku z tym co roku projektujemy przychód na średnim poziomie i nie wiemy, czy będzie większy wzrost, czy też nie. Ponadto, jeżeli prawa są udzielane – bez względu na to, czy w tym trybie, czy w trybie krajowym – nigdy też nie wiemy, w którym momencie właściciel danego prawa powie, że nie przedłuża ochrony swojego rozwiązania i nie wpłaca do Urzędu Patentowego opłaty za kolejny rok ochrony. Jest to absolutnie nieprzewidywalne. Liczbę udzielanych praw ochronnych można w jakiś sposób kształtować wśród podmiotów krajowych poprzez jeszcze bardziej intensywną akcję promocyjną, a także poprzez większą liczbę regionalnych szkoleń i warsztatów, które kierujemy do przedsiębiorców i pełnomocników.

Niemniej jednak, na takie działania potrzebne są pieniądze. Urząd te działania wykonuje zawsze za swoje pieniądze. Ponieważ istnieje zasada, że Urząd Patentowy działa w imieniu państwa *pro publico bono,* więc wszystkie te wydarzenia są nieodpłatne, a na to w tej chwili – zwłaszcza w momencie, gdy skończył się nam projekt systemowy – nie mamy pieniędzy. Gdyby nie nasi partnerzy zewnętrzni, jak uczelnie wyższe czy wspomniany przeze mnie Małopolski Urząd Marszałkowski, to nie bylibyśmy w stanie zorganizować cyklicznej konferencji, która odbywa się zawsze w pierwszym tygodniu września w Krakowie „Własność przemysłowa w innowacyjnej gospodarce”. W ubiegłym roku było to znakomite sympozjum, z udziałem specjalistów krajowych i zagranicznych, poświęcone tworzeniu ekosystemu dla innowacyjności. Wzięło w nim udział ok. 350 osób. W tym roku sympozjum będzie się odbywało w dniach 1-2 września, jak

zawsze – na prośbę użytkowników – w Krakowie. Zainteresowani już się do nas zgłaszają i obawiamy się, że sala, która ma 350 miejsc, nie będzie odpowiednia przy większej liczbie zgłoszeń. Pozostałym zainteresowanym proponujemy transmisję internetową. W tym roku organizujemy – padło tu na sali określenie *start up* – sympozjum o tematyce „Start up-y w świecie innowacji", pod patronatem pana premiera Gowina i pana premiera Morawieckiego.

Od strony organizacyjnej wspomniane sympozjum jest przygotowywane razem z ambasadą Izraela, skąd przyjeżdża 8 specjalistów, posiadających wybitne osiągnięcia w zakresie *start up-ów*. Jak wiadomo, Izrael jest określany w świecie jako stolica *start up-ów*, więc bardzo wiele sobie obiecujemy w związku z planowaną konferencją. Nie wspominałam o tym wcześniej, w trakcie mojego wystąpienia, ale nawiązaliśmy współpracę z Urzędem Patentowym Izraela. Korzystaliśmy wzajemnie z wymiany pewnych informacji i doświadczeń, które wykorzystaliśmy w praktyce. Jest to moja główna odpowiedź na pytanie pani poseł sprawozdawcy.

Gdybyśmy mieli więcej etatów, przy tak karkołomnym utrudnieniu, że musielibyśmy się jeszcze bardziej zagęścić osobowo, to może warto byłoby np. poświęcić jakąś salę konferencyjną dla pracowników. W tej chwili z naszych obliczeń wynika, że potrzebujemy ok. 15 etatów, ponieważ podejmujemy nowe zadania, a pracownicy pracują po godzinach. W perspektywie wieloletniej nie można wymagać stałego obciążenia pracą po godzinach, mimo że wykonują ją ochotnicy. Kodeks Pracy obowiązuje, prawda? Z kolei oddawanie dni wolnych w zamian za to, że pracownicy pracują dłużej, to wylewanie dziecka z kąpielą, ponieważ w jednym okresie takie rozwiązanie nam pomoże, a w drugim wstrzyma prace.

W tym zakresie jest to nasz główny problem, który rzutuje na nieosiąganie jeszcze lepszych rezultatów. Byłoby lepiej, gdybyśmy mieli lepsze IT, w ramach którego mielibyśmy indywidualne skrzynki podawcze dla zgłaszających i dla pełnomocników. Niestety ePUAP wymaga totalnej rekonstrukcji, jak przyznała sama pani minister Streżyńska. To jest główny hamulec, jeżeli chodzi o operowanie u nas pocztą elektroniczną. W ubiegłym roku wdrażaliśmy EZD, rządowy produkt, dostarczany przez białostocki urząd wojewódzki, który jest standardowy dla administracji, podczas gdy u nas – ze względu na specyfikę działania jedynego takiego urzędu w kraju – specjaliści musieli wykonywać wiele modyfikacji systemu, dostosowujących jego rozwiązania do naszej specyfiki i naszych potrzeb.

Pani poseł zapytała, jakie zmiany organizacyjne w działalności urzędu są przewidywane. Pewne zmiany już wprowadziliśmy. Konieczny i potrzebny jest – to jest także odpowiedź dla pani poseł Fabisiak – dobrze i szeroko działający system kontroli jakości wydawanych rozstrzygnięć w procedurze udzielania ochrony na wszystkie kategorie przedmiotów własności przemysłowej. Mamy już taki system działający dla patentów, ale tylko w obrębie pewnych dziedzin, np. w chemii organicznej i nieorganicznej. To za mało. Powinniśmy mieć taki system dla wszystkich przedmiotów, ponieważ będzie to decydujące dla jakości wynalazków, które będą chronione patentami, a które mogą, czy powinny mieć zdolność implementacyjną do wdrożenia w przemyśle. Potrzebujemy na to etatów, a jeśli etatów, to również pieniędzy. Nowe etaty, to konieczność zakupu nowych komputerów, utworzenie nowych stanowisk pracy. Od 3 lat ubiegam się o te pieniądze i co roku otrzymuję informację: „W przyszłym roku, pani prezes". Ale do 3 razy sztuka, choć 3 lata już minęły. Mam nadzieję, że dzięki państwa zaangażowaniu w tym roku będzie to możliwe. Tyle, jeśli chodzi o system jakości.

Potrzebujemy także rozwinąć działanie *call center*, w którym brakuje 4 pracowników, którzy mogliby błyskawicznie odpowiadać na pytania zadawane różną drogą, nie tylko telefoniczną, lecz także mailową czy korespondencyjną. Udzielanie odpowiedzi wymaga zgłębienia problemu, często również konsultacji z ekspertami i umiejętności udzielenia odpowiedzi. Do tego zadania również potrzebuję ludzi. Dzięki zaangażowaniu pana posła Zubowskiego, chyba mogę to powiedzieć, bo pan poseł jest obecny, udało się nam uchwalić ustawę o zmianie trybu rozpatrywania zgłoszeń znaków towarowych. Oczywiście, uchwalał Sejm, ale za każdym działaniem Sejmu stoi rozeznanie osób, które znają dogłębnie problematykę. Tak było w wypadku pana posła. W związku z powyższym wprowadziliśmy nowy tryb, ale istnieje potrzeba rozwijania go przez kila lat. Obecnie

funkcjonują dwa tryby rozpatrywania zgłoszeń – zgłoszenia, które wpłynęły do 15 kwietnia tego roku, muszą być rozpatrywane zgodnie ze starą procedurą, która jest zupełnie inna. Odnośnie do nowych zgłoszeń w nowym trybie, które wpłynęły po 15 kwietnia, złożyliśmy deklarację – kieruję te słowa do pana posła – i dotrzymujemy słowa, że pierwsze udzielenia znaków towarowych będą w ciągu 6-7 miesięcy. Dotychczas czas oczekiwania wynosił ok. 13-14 miesięcy. To będzie skrócenie cyklu o połowę. W globalnej gospodarce, w której firmy pojawiają się i znikają, to bardzo istotne dla przedsiębiorców.

W tej chwili trwa konferencja, którą prowadzimy razem z Wielką Brytanią i z Niemcami na temat nowej procedury rozpatrywania znaków towarowych. Na tej konferencji problematyka nowych procedur jest bardzo mocno rozwijana. Jak wspomniałam, ta konferencja właśnie się odbywa.

Niezależnie od tego, potrzebujemy jeszcze, taki mamy pomysł – zgłaszałam te postulaty do Białej Księgi i będą one dopiero rozpatrywane – aby w urzędach marszałkowskich w okienku dla eksportera zorganizować stałą, uaktualnianą informację na temat systemów ochrony w poszczególnych krajach, żeby była to pierwsza informacja, jaką uzyskuje eksporter. Jeżeli eksporter przychodzi do takiego biura, to powinien móc od razu otrzymać odpowiedni materiał. Chcesz do Chin? Otrzymujesz informację, że w Chinach musisz sprawdzić to, to i to. Chcesz do Wielkiej Brytanii czy do Kolumbii? Musisz spełnić takie i takie wymagania. Wprawdzie urzędy marszałkowskie to nie nasze instytucje, ale współpracujemy z niektórymi z nich w jakiś sposób i zawsze oferty dotyczące danych wydarzeń kierujemy do każdego urzędu marszałkowskiego. Bylibyśmy w stanie to przygotowywać, tzn. nasi pracownicy, jako mający w tym zakresie największe rozeznanie, ale na takie działania również potrzebuje elementu ludzkiego, jeżeli mogę tak mało godnie powiedzieć „elementu". Jeżeli potrzebuję osób, które by się takimi zadaniami zajęły, to potrzebuję również pieniędzy.

Takich pomysłów mamy znacznie więcej. Do pana prezydenta, do Białej Księgi, która była opracowywana w listopadzie ubiegłego roku, skierowaliśmy wiele podobnych postulatów. Co jest jeszcze bardzo ważne? Mimo że udało nam się przekonać MNiSW do wprowadzenia obligatoryjnych zajęć z zakresu ochrony własności intelektualnej dla studentów wszystkich kierunków i form nauczania akademickiego. Zaczęło się od pana ministra Seweryńskiego, gdy był ministrem nauki i szkolnictwa wyższego, a następnie było kontynuowane przez kolejnych ministrów. W tej chwili mieści się to w Krajowych Ramach Kwalifikacyjnych, w ramach których wykładane są treści. To jest tzw. *last minutes*. Przepraszam, że wracam do tego uporczywie, ale taka jest prawda: musimy skierować swoje działania do najmłodszych. Oni wkrótce będą tworzyć nasze przyszłe społeczeństwo, które będzie decydowało o naszej przyszłości i przyszłości kolejnych pokoleń. Oni muszą być kreatywni, muszą być innowacyjni. Poprzez różne formy dostosowane do wieku dzieci i młodzieży, czy to poprzez zabawę, czy poprzez różnego rodzaju zaawansowane programy, te działania powinny mieć na celu kontakt z kreatywnością, ochroną własności intelektualnej, własności przemysłowej.

W tej chwili, razem ze Światową Organizacją Własności Intelektualnej, przygotowujemy raport na temat potencjału innowacyjnego naszych firm działających w sektorze zdrowia, w zakresie farmaceutycznym. Ten projekt jest już bardzo zaawansowany, realizujemy go prawie cały rok z udziałem specjalistów z Uniwersytetu Warszawskiego, jak również z udziałem obecnego prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, który do niedawna był dyrektorem w urzędzie wojewódzkim w Szczecinie. Dostarczają nam dane statystyczne. W tej chwili przystępujemy do przeprowadzania wywiadów z tymi firmami. Wiem, że akurat w tej chwili, tak się zbiegło, jest to również przedmiotem zainteresowania naszego rządu, który widzi pewną niszę i szansę dla działań proeksportowych w polskim przemyśle farmaceutycznym. W związku z tym przygotujemy ten raport na przyszły rok.

Mam porozumienie ze Światową Organizacją Własności Intelektualnej, na razie na zasadzie *gentleman's agreement* i uważam, że – gdybyśmy byli gotowi – byłoby świetnym rozwiązaniem, żebyśmy razem z ich specjalistami opracowali strategię dla Polski i dla naszego rządu w zakresie ochrony własności przemysłowej, czy szerzej – intelektualnej, ponieważ można w tym uwzględnić jeszcze prawo autorskie. Oni są gotowi to sfi-

nansować. My musimy tylko dać niektórych ludzi do kontaktów, do prowadzenia badań oraz wywiadów. Wykonanie takiego opracowania jest możliwe.

Tak jak wspomniałam, mamy dużo takich pomysłów. To są najważniejsze z tych, które mamy przygotowane w wersji papierowej i elektronicznej. Odniosę się teraz do pierwszego pytania pani poseł, dotyczącego spadku przychodów. Nie jest to wielka kwota, ale w miejsce wydania papierowego dwóch naszych organów prasowych, czyli miesięcznika „Wiadomości Urzędu Patentowego" i dwutygodnika „Biuletynu Urzędu Patentowego", będą wydania elektroniczne. W tym dwutygodniku publikujemy zgłoszone w Polsce rozwiązania dotyczące ochrony wszystkie przedmiotów, jak również informacje o udzielonych prawach czy zmianie tych praw. Wielu użytkowników przeszło już na informację elektroniczną, co pozbawiło nas pewnej puli wpływów z tego zakresu. Obserwujemy wzrastająca tendencję, aby posługiwać się informacją elektroniczną, ale tu również potrzebujemy nakładów. W tej chwili mamy z tym problem, bo od dwóch miesięcy ubiegam się u ministra finansów o dotację celową i ogólną na zakup, nie tylko oprogramowania i pokrycie kosztów licencji informatycznych, ale również na zakup dostępu do baz danych. Co roku, badając zdolność patentową wzorów użytkowych i wynalazków, musimy to wykonywać na podstawie światowego stanu techniki. Ponieważ Polska ma tylko własne bazy danych, musimy kupować dostęp do profesjonalnych baz danych za granicą. Nawet Europejski Urząd Patentowy nie udostępnia nam ich za darmo. Płacimy za każdą minutę dostępu. Oczywiście, bardzo kontrolujemy, żeby ktoś nie miał włączonego „*select*" na te bazy i jednocześnie z nich nie korzystał, ponieważ wówczas kolejne euro płyną. W związku z tym, ogólnie rzecz biorąc, potrzebujemy grosza.

Bardzo ważna jest pozyskanie wyszukiwarki dla wszystkich podmiotów, żeby można było samodzielnie wyszukiwać dane służące do przygotowywania zgłoszeń. Tego możemy odbiorców nauczyć bardzo szybko. Chodzi o to, żeby nie przygotowywać zgłoszeń, które są obarczone brakiem nowości, brakiem rozeznania odnośnie do stanu techniki. Na tę wyszukiwarkę również potrzebne są pieniądze, podobnie jak na wspomnianą przeze mnie elektroniczną skrzynkę podawczą. Pieniądze są potrzebne także na działanie, do którego jesteśmy zobowiązani, a sami też dostrzegamy taką potrzebę – rozwiązanie to jest przewidziane w dyrektywie unijnej dotyczącej znaków towarowych, ale chcielibyśmy odnieść je także do wynalazków – chodzi o stworzenia systemu powiadomień o upływającym kolejnym terminie ochrony. Byłoby to bardzo pracochłonne, ale jest możliwe do zrealizowania. Jeżeli taki termin zostanie przekroczony, to jest problem, a są to terminy nieprzywracalne. Często są to wartościowe rozwiązania. Czasem dzwoni zdesperowany właściciel prawa i mówi: „Pani prezes, cos się stało, zepsuł mi się system komputerowy, coś się wydarzyło lub ktoś odszedł z pracy i nie powiadomił, że musimy dokonać opłaty, bo prawo nam wygasa". Jeśli prawo wygasa z powodu nieopłacenia, to przechodzi do domeny publicznej i dotychczasowy właściciel nie ma już monopolu, nie ma wyłączności. Wśród naszych pomysłów na zmiany organizacyjne, to rozwiązanie jest bardzo ważnym elementem.

Myśleliśmy także o tym, aby zmodyfikować organizację Departamentu Badań Patentowych. Jest to departament, który liczy ponad 100 osób. Trudno zarządza się takim molochem, jak również specjalizacją w określonych dziedzinach techniki. W związku z tym, gdybyśmy mieli ten – przepraszam za trywialne określenie – grosz, to moglibyśmy zorganizować dwa departamenty, każdy z węższą specjalizacją. Na czele każdego z nich musi stać dyrektor, muszą być oddzielne systemy kontroli jakości. Istnieje potrzeba dublowania pewnych czynności i do tego również potrzebni są pracownicy.

Ludzie i wyposażenie to są pieniądze, to wszystko. Jest takie powiedzenie, że jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Uważam, że działamy bardzo oszczędnie. Nie chcę powiedzieć, że dokonujemy cudów, ponieważ byłoby to obrazoburcze, ale naprawdę dokonujemy ekwilibrystyki, żeby to działało, żeby zachować transparentność, ale wszystkie działania są na granicy i zawsze mówię „Oby coś się nie wydarzyło".

Zawsze mówię, że jestem bardzo za polityką prorodzinną, za zwiększeniem dzietności, ale w Urzędzie Patentowym 77% załogi to kobiety, a 80% spośród nich to młode dziewczyny. One często z dumą informują mnie „Pani prezes, mam radosną wiadomość"- wtedy zastanawiam się, o jaki procent więcej zgłoszeń zrobiły, a one mówią „Jestem

w ciąży”. No, cudownie, ale w sercu to przeżywam, ponieważ dla mnie, jako dla pracodawcy, to nie jest radosna nowina. Cieszę się jako człowiek. Mam bardzo dużo osób na urlopach i w związku z tym trzeba zorganizować jakieś zastępstwa, ale potrzebuję osób wyspecjalizowanych w bardzo wąskich dziedzinach.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Przepraszam pani prezes, przepraszam, że wchodzę pani w słowo, ale chciałbym powiedzieć, że mamy ograniczony czas, jeżeli chodzi o korzystanie z sali, więc prosiłbym o zmierzanie do końca.

Prezes UPRP Alicja Adamczak:

Już się streszczam. Odpowiedziałam na pytanie pana posła odnośnie do obszarów, w których potrzebne są pieniądze. Na pytania pani poseł Fabisiak również odpowiedziałam, że potrzebna jest reforma. Dostrzegamy tę potrzebę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Widzę, że zgłasza się pani poseł Urszula Rusecka.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo krótko. Chce bardzo podziękować za wyczerpującą informację i odpowiedź na nasze wspólne pytania. Ale jeszcze tylko jedno krótkie pytanie, na które proszę odpowiedzieć jednym zdaniem. Powiedziała pani, że wpływy są w dużym procencie większe od podmiotów zagranicznych. Chciałabym zapytać – jaki jest procentowy udział wpływów od podmiotów zagranicznych w stosunku do wpływów od podmiotów krajowych? Proszę o krótką informację. Dziękuję.

Prezes UPRP Alicja Adamczak:

Bardzo trudne pytanie mi pani poseł zadała.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Proste.

Prezes UPRP Alicja Adamczak:

Bardzo trudne dla mnie w tej chwili, ponieważ działania arytmetyczne są domeną mojego syna matematyka, ja się nieco gubię w tych liczbach. Jeżeli przyjęlibyśmy wpływy od podmiotów zagranicznych odnośnie do znaków towarowych, to jest to ok. 3,5 mln w skali roku za udzielanie praw ochronnych na znaki towarowe. Ostatnio sprawdzałam, że dla patentów europejskich to był 9 mln, ale ponieważ w tej chwili wzrosło zainteresowanie podmiotów zagranicznych ochroną patentów europejskich w Polsce, to myślę, że może się to kształtować na poziomie 10 mln w skali roku.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, ale w takim razie bardzo proszę o odpowiedź na piśmie – jaki to procent? Jeżeli mamy 100% wpływów, to jaki procent stanowią wpływy od podmiotów zagranicznych, a jaki od krajowych? Proszę o taką krótką informację.

Prezes UPRP Alicja Adamczak:

Dobrze, z przyjemnością. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Szanowni państwo, będziemy zamykać dyskusję, ale mam jeszcze pytanie do naszego koreferenta. Jak rozumiem, pani poseł pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak jak powiedziałam na wstępie, panie przewodniczący, rekomendujemy pozytywną opinię.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, w związku z tym mam pytanie – czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania wniosku pani poseł Urszuli Ruseckiej o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu w części budżetowej 61 – Urząd Patentowy Rzeczpospo-

litej Polskiej i w części budżetowej 83 – Rezerwy celowe poz. 20 w zakresie dotyczącym Urzędu patentowego RP? Nie słyszę.

W związku z tym informuję, że komisje pozytywnie zaopiniowały informację na temat wykonania budżetu i przyjęła powyższy wniosek. Dziękujemy bardzo pani prezes.

Przechodzimy do części kolejnej, czyli części budżetowej 64 – Główny Urząd Miar. Proszę o zabranie głosu prezesa Głównego Urzędu Miar, pana Włodzimierza Lewandowskiego.

Prezes Głównego Urzędu Miar Włodzimierz Lewandowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Przygotowany został przez mój personel dokładny raport na temat wykonania budżetu za rok 2015, dlatego też pozwolę sobie nie wchodzić w szczegóły, tym bardziej, że czas mamy ograniczony. Skomentuję tylko kilka aspektów z raportu. Na początku chciałbym się przedstawić, ponieważ jestem nowym prezesem Głównego Urzędu Miar, objąłem Urząd zaledwie miesiąc temu. Nie brałem udziału w wykonaniu budżetu za rok 2015 i tym bardziej jestem wdzięczny moim współpracownikom za tak szczegółowe i merytoryczne przygotowanie tego raportu. Rozumiem także, że Najwyższa Izba Kontroli nie miała uwag odnośnie do jego wykonania. Pokazuje to bardzo poprawne wykonanie budżetu i w pewnym sensie także działalność tej instytucji, Głównego Urzędu Miar. Pozwolę sobie powiedzieć kilka słów o mojej osobie, ponieważ rzutuje to na przyszłość tego urzędu.

Proszę państwa, jestem fizykiem i przez ostatnie 30 lat pracowałem w centrali światowej metrologii w Sevres pod Paryżem, gdzie pełniłem funkcję naczelnego fizyka. W Polsce byłem niezwykle aktywny przez ostatnią dekadę, brałem udział w różnych wydarzeniach, przewodniczyłem wielu zespołom roboczym dotyczącym nie tylko metrologii, ale także kosmosu, brałem aktywny udział w tworzeniu Polskiej Agencji Kosmicznej. Chcę powiedzieć, że mieszkałem w Sevres pod Paryżem, ale w Polsce byłem przez cały czas obecny. Jest czymś niezwykle szczególnym i wartym odnotowania, że państwo polskie sięgnęło po taką osobę jak ja, w celu powierzenia prezesowania jednemu z urzędów centralnych. Jeżeli chodzi o profil osób, które obejmowały ten Urząd przez ostatnie sto lat, bo mniej więcej tyle czasu ta instytucja funkcjonuje, to mogę powiedzieć, że obecną sytuację, jeżeli chodzi o kompetencje prezesa, można porównać do okresu przedwojennego.

Chciałbym w ten sposób szczególnie podziękować resortowi rozwoju i jego szefowi, panu premierowi Morawieckiemu, za podjęcie takiej decyzji i postaram się z tego wielkiego wyzwania wywiązać jak najlepiej. Dlaczego doszło do podjęcia takiej decyzji? Środowisko metrologii występowało o to przez ostatnie 9 lat. Przy Ministerstwie Gospodarki, a teraz gospodarki i rozwoju, przez ten czas funkcjonowała i funkcjonuje specjalna grupa konsultacyjna, która występowała o tę reformę przez cały czas, przez cały ten okres. Chciałbym przypomnieć, że są dwa dezyderaty sejmowe dotyczące tego tematu, z roku 2010 i 2015, które zawierają prośbę skierowaną do rządu i rekomendację dla rządu o dokonanie reformy polskiej metrologii.

Wszystkie raporty wykazały, że nasza metrologia odstaje od metrologii światowej z powodów historycznych, nie będę przywoływał, bo wiadomo jakich. Przez te 9 lat walczyliśmy o zmianę. Brałem w tym aktywny udział. Dopiero teraz, na początku roku, nastąpiło przyspieszenie. O co chodzi, proszę państwa, o czym mówią wspomniane dwa dezyderaty sejmowe, tych dwóch komisji, które się tutaj spotykają? Chodzi o przekształcenie urzędu w rodzaj instytutu badawczego, ale nie naukowego, tylko specjalnego instytutu, który – tak jak w każdym nowoczesnym i rozwijającym się kraju na świecie – wykonuje strategię państwa, realizuje specjalne zadania państwa. Wszystko to zostało już udokumentowane i zrozumiane. Były także raporty zagraniczne, dotyczące tego tematu, ponieważ Ministerstwo Gospodarki zwróciło się również do ekspertów zagranicznych.

Zostałem mianowany przez ministra rozwoju po to, aby tej reformy dokonać. W związku z tym, proszę państwa, już jesienią raporty Głównego Urzędu Miar będą inaczej wyglądały. Jak ma wyglądać ta reforma? Otóż…

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie prezesie, przepraszam, że wejdę w słowo, jeżeli tylko mógłbym zwrócić uwagę, dlatego że, jeżeli przywołuje pan określenie okresu przedwojennego i porównuje sytuację

do okresu przedwojennego, to jakakolwiek by nas albo pana czekała bitwa, liczę na to, że będzie zwycięska i wróci pan z tarczą, a nie na tarczy. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę posiedzenie komisji, chciałbym zapytać – czy może pan lub któryś ze współpracowników chciałby się odnieść do części dotyczącej wykonania dochodów i wydatków, wynagrodzeń w państwowych jednostkach budżetowych albo środków europejskich na finansowanie projektów? Jeżeli nie, panie prezesie, to będziemy prosili, żeby zaraz pan zakończył i oddamy głos jeszcze przedstawicielowi Najwyższej Izby Kontroli.

Prezes GUM Włodzimierz Lewandowski:

Dziękuję bardzo. Wspomniałem na samym początku, że nie będę mówił dokładnie o raporcie, ponieważ wszyscy państwo go dostali, ale skoro pan przewodniczący zwraca uwagę na ten temat, to chciałbym podkreślić tylko dwie liczby. Wydatki ogólne na administrację w Głównym Urzędzie Miar zatrudniającym 1750 osób wynosiły w 2015 r. 131 000 tys. zł, z tego dochody – 75 000 tys. zł, a różnica, czyli dotacja ze strony budżetu państwa wynosiła 56 000 tys. zł, co wynosi ok. 43% budżetu urzędu.

Chciałbym zwrócić uwagę, że wszystko zostało dokładnie rozliczone, wszystko się zgadza, Najwyższa Izba Kontroli to potwierdziła. Chciałbym w tym momencie przywołać fakt, że wydatki państwa na ten cel są w Polsce bardzo małe. Z reguły takie instytucje są całkowicie budżetowane przez państwa, ponieważ metrologia przynosi ogromne korzyści gospodarce i społeczeństwu i często musi być kompletnie niezależna od dochodów. Dlatego też wiele państw decyduje się na finansowanie metrologii w 100% w celu zachowania niezależności. Fakt, że u nas tak niewiele finansuje się z budżetu państwa jest dobry dla budżetu, niemniej wprowadza to pewien dyskomfort, jeżeli chodzi o niezależność, o którą oczywiście będziemy dbać.

Nie będę podawać dalszych szczegółów, mógłbym to odczytać, ponieważ mam przed sobą krótką syntezę tego raportu, ale z uwagi na czas pozwolę sobie ominąć liczby dotyczące rozliczeń w odniesieniu do wynagrodzeń i tak dalej, nie sądzę, żeby miały one większe znaczenie. Na koniec tylko wrócę na krótko do profilu instytucji, która w tej chwili zajmuje się głównie administrowaniem miarami, co ma ogromne znaczenie dla funkcjonowania społeczeństwa i gospodarki. Natomiast do tej pory, Urząd w pewien sposób, nie tyle zaniedbywał, bo nie jest to zawarte w obecnej ustawie, co nie miał aktywnego kontaktu z przemysłem i z innowacjami. Ta zmiana ma spowodować ów aktywny kontakt. Podam jako przykład, że w najbardziej rozwiniętych krajach, w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, głównym celem podobnych instytucji jest wspieranie przemysłu krajowego. U nas powinno być tak samo. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, teraz o zabranie głosu proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Dyrektor departamentu NIK Sławomir Grzelak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. NIK opiniuje pozytywnie wykonanie budżetu państwa w części 64 – Główny Urząd Miar w 2015 r. Zbadaliśmy 7,6% wydatków, które zostały poniesione przez GUM. Łączna kwota wydatków to kwota 131 500 tys. zł. W tym roku budżetowym GUM zrealizował również dochody w wysokości ok. 75 000 tys. zł.. W ocenie NIK plan wydatków Urzędu został zrealizowany w sposób celowy i gospodarny, również w zakresie programów współfinansowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej. Z punktu widzenia realizacji zadań rzeczowych Urzędu, kwoty zostały wydatkowane w sposób efektywny. Dysponent, czyli osoba kierująca urzędem, w prawidłowy sposób sprawowała nadzór i kontrolę nad wykonaniem budżetu państwa. Również pozytywnie opiniujemy sporządzanie sprawozdań budżetowych przez dysponenta części 64.

W ocenie NIK, sprawozdania łączne zostały sporządzone przez dysponenta na podstawie sprawozdań jednostkowych. Kwoty, które zostały przedstawione ministrowi finansów w tych sprawozdaniach, były zgodne z danymi wynikającymi z ewidencji księgowej. W wyniku kontroli budżetowej nie były formułowane wnioski pokontrolne jako takie, natomiast – gwoli sprostowania wypowiedzi pana prezesa – w wystąpieniu pokontrolnym zostały jednak sformułowane uwagi dotyczące pewnych drobnych nieprawidłowo-

ści, które zostały zidentyfikowane przez NIK. Wśród tych nieprawidłowości była m.in. kwestia aktualizacji procedury dotyczącej zakupu usług, dostaw i robót budowlanych. Była też kwestia eliminacji ryzyka niewykrycia błędów, które mogą potencjalnie wystąpić w sprawozdawczości księgowej. To ryzyko wynika z kolei z faktu braku integracji systemów finansowo-księgowych, które są eksploatowane w centrali i w jednostkach terenowych. Ta uwaga NIK został przyjęta do realizacji w ten sposób, że przyjęto do planu inwestycyjnego na rok 2016 zadanie dotyczące zintegrowania danych finansowych w ramach nadzoru. Wydaj się to słuszne i celowe.

Zwróciliśmy także uwagę na fakt niezrealizowania przez GUM, z powodu braku odpowiedniego pracownika, planu kontroli wewnętrznej na rok 2015. Plan ten przewidywał przeprowadzenie 4 kontroli. Nie przeprowadzono tego. Te niedociągnięcia zostały uwzględnione w planie kontroli wewnętrznej na rok 2016. Warto byłoby uporządkować te sprawy, to nie są duże problemy, natomiast, w naszej ocenie, uporządkowanie spraw finansowo-księgowych pozwoliłoby kierownictwu Urzędu na skoncentrowaniu się na zagadnieniach merytorycznych, niewątpliwie doniosłych i ważnych.

Na tym chciałbym zakończyć swoją wypowiedź, jeżeli byłyby jakieś pytania co do kontroli NIK to oczywiście chętnie służę odpowiedziami.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, teraz poproszę panią poseł Annę Cicholską o przedstawienie koreferatu i wniosków.

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie prezesie, Wysokie Komisje. Dziękuję panu prezesowi za sprawozdanie w sprawie wykonania budżetu państwa w 2015 r. w części 64 – Główny Urząd Miar. W sprawozdaniu tym warto podkreślić wykonanie dochodów na poziomie 114,1% w stosunku do znowelizowanej ustawy budżetowej na 2015 r. Uważam jednak, że można było wykorzystać więcej środków i programów unijnych. Tym niemniej, wykonanie budżetu w części 64 oceniam pozytywnie i nie wnoszę uwag, a panu prezesowi życzę pomyślności i podejmowania wielkich wyzwań w tej nowej roli, którą pan zaprezentował na początku. Dziękuję serdecznie za uwagę.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Czy są osoby, które chciałyby zadać pytanie, zabrać głos. Proszę bardzo, panie profesorze.

Poseł Marian Zembala (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Dołączam do tych gratulacji i przekonania, że doświadczenie nie tylko krajowe, ale również zagraniczne będzie procentowało w nowych rozwiązaniach. Mam pytanie do pana dyrektora i do państwa. Proszę mnie poprawić, jeśli źle myślę, ale pracując wiele lat w Max Planck Institute czy w instytucjach, w których miałem przyjemność pracować po powrocie do kraju, musiałem dość twardo, nie tylko z profesorem Religą, zmieniać te nawyki, przyzwyczajenia, te sztywne krępujące gorsety, które bardziej przeszkadzały niż pomagały. Chciałbym, żeby myślenie o tym towarzyszyło nam codziennie, ponieważ ono w wydatkowaniu, zwłaszcza publicznych pieniędzy… przy całym szacunku – czasami przypominamy takiego cierpiętnika, który męczy się i w rezultacie nie wykorzysta środków, a potem, kiedy przychodzi ocena, to jeszcze mu, tak jak dzisiaj, powiemy, że mógł jeszcze zrobić więcej. W związku z tym, nowe doświadczenia, sprawdzone za granicą, powinny być wdrożone i ta otwartość powinna być wielokierunkowa, w innym bowiem wypadku nie będzie rozwoju. Dziękuję jeszcze raz.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuje bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję panie prezesie. Dzisiaj nie jest odpowiedni moment na przedstawianie założeń dotyczących zreformowanego Głównego Urzędu Miar, ale mam takie pytanie. Czy byłoby dobrze, gdybyśmy poprosili o przedstawienie tej koncepcji, ponieważ jest

to temat ogromnie ciekawy, powiedzmy w III kwartale? Też nie chcemy przyspieszać, nie chodzi tu o przyspieszanie, chcemy pomóc. Czy to byłby dobry czas, bo możemy już ten temat wstawić do planu pracy Komisji i wówczas spotkamy się, żeby koncepcyjnie porozmawiać. Dlatego pytam o terminy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie prezesie. Szanowni państwo, czy ktoś z parlamentarzystów chciałby jeszcze zadać pytanie? Nie słyszę. Prosiłbym pana prezesa o udzielenie krótkiej odpowiedzi.

Prezes GUM Włodzimierz Lewandowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o uwagi przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, to chciałbym podziękować za zwrócenie mi uwagi na te 3 aspekty. Słyszałem o nich, ale pochylę się nad tym bardzo dokładnie i postaram się, żeby coś takiego nie miało już miejsca w tym roku. Jeżeli chodzi o uwagi i pytania pani poseł dotyczące raportu, to oczywiście weźmiemy pod uwagę te 114% i wynikające z tego uwagi. Zajmiemy się tym. W odniesieniu do środków europejskich, podzielam opinię pani poseł, że nie zostały one prawie w ogóle wykorzystane. Jest to związane z ustrojem, z ustawą o miarach, ponieważ Główny Urząd Miar, jako jednostka budżetowa, formalnie, zgodnie z ustawa, nie może, ani otrzymywać grantów, ani brać udziału w realizowaniu grantów krajowych czy zagranicznych.

Jest to bardzo wielkie ograniczenie i jeden z motywów tej reformy, o której wspominałem. Istotne są także inne aspekty, o których wspominałem, powiedziałbym – pewnego zamknięcia się Urzędu na świat zewnętrzny, o czym wspomniał pan profesor. Chodzi o to, żeby tę instytucję otworzyć na świat zewnętrzny i również na pomysły w tym zakresie.

Z pewnością będziemy starali się o zmianę lokalizacji tej instytucji. Nie wiem, czy państwo wiecie, gdzie dokładnie jest siedziba Głównego Urzędu Miar. Urząd znajduje się przy ul. Elektoralnej 2, przy pl. Bankowym, tam pod spodem przechodzi metro, są tramwaje, jest bardzo dużo zakłóceń elektromagnetycznych. Niektóre pomiary mogą być wykonywane tylko między 2 a 3 w nocy. Jest to wielkie ograniczenie. Zwykle tego rodzaju instytucje są lokalizowane na pograniczach miast lub w ogóle poza miastami. Będziemy próbowali znaleźć jakiś kompromis, będzie to wymagało środków. Wiem, że są środki europejskie na infrastrukturę i wystąpimy o te środki.

Odnośnie do uwagi pani poseł Fabisiak, z którą miałem przywilej wiele razy dyskutować w przeszłości i wiele lat temu, to oczywiście, z wielką chęcią będziemy państwu przedstawiać nasze plany i będziemy prosić o wsparcie oraz o radę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Szanowni państwo, będę zamykał dyskusję. Teraz pytanie – czy jest sprzeciw wobec wniosku pani poseł Anny Cicholskiej o pozytywne zaopiniowanie części budżetowej 64 – Główny Urząd Miar? Nie słyszę sprzeciwu.

Informuję, że obradujące wspólnie Komisje: Gospodarki i Rozwoju oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży, pozytywnie zaopiniowały powyższy wniosek.

Szanowni państwo, chciałbym jeszcze tylko przypomnieć o obowiązku wyboru posła przedstawiającego opinię na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Chciałby zaproponować jako koreferenta panią poseł Urszule Rusecką. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Czy jest zgoda pani poseł?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. W związku z tym informuję, że osobą, która będzie przedstawiała stanowisko naszych komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych będzie pani poseł Urszula Rusecka.

Szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek dzienny naszego dzisiejszego posiedzenia.

Zamykam wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.